**Rozpalenie ogniska na własnej posesji- czy jest legalne?**

Większość mieszkańców domów jednorodzinnych na swoich posesjach rozpala ogniska. Należy poinformować, iż nie ma generalnego zakazu rozpalania ogniska na własnej posesji. Jednak powyższe, nie oznacza, że można spalać wszystko i w dowolnym miejscu, bo ognisko nie może powodować nadmiernej ilości dymu i uciążliwego zapachu, a przy drodze publicznej nie może ograniczać widoczności i zagrażać bezpieczeństwu. Dlatego też za rozpalanie ogniska często można zostać ukaranym grzywną do 500 zł. Powszechnie wiadomo, że chore liście i zarażone szkodnikami najlepiej jest spalić, aby nie przenosiły dalej patogenów. Jednak nie jest wskazane, aby robić to samodzielnie ani na własnej działce. Z paleniem liści lepiej się wstrzymać. W tym miejscu warto
zaznaczyć, iż generalny zakaz przetwarzania odpadów poza instalacjami lub urządzeniami został wyrażony w art. 30 ust. 1 ustawy o odpadach. Termiczne przekształcanie odpadów prowadzi się bowiem wyłącznie w spalarniach odpadów. Za naruszenie tego zakazu właściciel nieruchomości może podlegać karze aresztu lub grzywny (art. 191 ustawy). Jednak ustawa dopuszcza w art. 31 ust. 7 spalanie zgromadzonych pozostałości roślinnych poza instalacjami i urządzeniami, ale wyłącznie pod warunkiem, że nie są one objęte obowiązkiem selektywnego zbierania. Obowiązek selektywnego zbierania odpadów komunalnych ulegających biodegradacji oraz odpadów zielonych może natomiast wprowadzić każda gmina w regulaminie utrzymania czystości i porządku, który obowiązuje na jej terenie (art. 4 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach). Zatem jeżeli na terenie danej gminy, na której znajduje się nieruchomość, przedmiotowy regulamin nie wprowadza takiego obowiązku, spalanie liści i gałęzi będzie dopuszczalne. Należy jednak bezwzględuZgodnie z artykułem 30 Ustawy o lasach na terenach leśnych, śródleśnych oraz w odległości do 100 metrów od granicy lasu nie wolno rozniecać ognia poza miejscami wyznaczonymi do tego celu przez właściciela lasu lub nadleśniczego.  pamiętać, że kodeks cywilny w art. 144 zabrania działań, które zakłócałyby korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych. Oznacza to, że duszący dym może być uznany za wybryk.
Palenie w ognisku odpadów zielonych z reguły powoduje znaczne zadymienie, a tym samym uciążliwość dla nieruchomości sąsiednich. Ich właścicielom przysługuje w takiej sytuacji roszczenie o zaniechanie naruszeń i przywrócenie stanu zgodnego z prawem (art. 222 par. 2 k.c.). Ponadto, jeżeli w związku z zachowaniem właściciela nieruchomości powstanie szkoda, jej naprawienia będzie można żądać w oparciu o przepisy kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych (art. 415 k.c.), pod warunkiem że spełnione zostaną wymagane prze nie przesłanki. Właściciele nieruchomości sąsiednich mogą odwołać się w takim wypadku też do treści art. 51. 1 kodeksu wykroczeń, który zabrania zakłócania porządku w miejscu publicznym m.in. przez inny wybryk, pod groźbą kara aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny. Jako inny wybryk, uznaje się zachowanie, jakiego w danych okolicznościach czasu, miejsca i otoczenia – ze względu na przyjęte zwyczajowo normy ludzkiego współżycia – nie należało się spodziewać, a które zdolne jest zakłócić spokój lub porządek publiczny. Takim zachowaniem może być również spalanie liści i gałęzi na posesji w wyniku czego powstaje duszący dym. Trzeba dodać, że wykroczenie to może być popełnione także z zamiarem ewentualnym, a więc wtedy, gdy właściciel nieruchomości nie jest pewien, czy jego zachowanie jest legalne, ale godzi się ewentualne ponoszenie odpowiedzialności. Podsumowując: jeżeli mamy zamiar rozpalić ognisko na własnej posesji w celu np. upieczenia kiełbasy lub ziemniaków, to możemy tego dokonać o ile robimy to w miejscu położonym z daleka od materiałów łatwopalnych, a także w określonej przepisami odległości od posesji sąsiada. Zgodnie z rozporządzeniem z dnia 7 czerwca 2010 r. w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów, § 4 1. W obiektach oraz na terenach przyległych do nich jest zabronione wykonywanie następujących czynności, które mogą spowodować pożar, jego rozprzestrzenianie się, utrudnienie prowadzenia działania ratowniczego lub ewakuacji: 6) składowanie poza budynkami w odległości mniejszej niż 4 m od granicy działki sąsiedniej materiałów palnych, w tym pozostałości roślinnych, gałęzi i chrustu. Zatem przy zachowaniu co najmniej 4 metrów odległości od granicy działki sąsiedniej oraz zachowaniu co najmniej 100 m odległości od granicy lasu (Zgodnie z artykułem 30 Ustawy o lasach na terenach leśnych, śródleśnych oraz w odległości do 100 metrów od granicy lasu nie wolno rozniecać ognia poza miejscami wyznaczonymi do tego celu przez właściciela lasu lub nadleśniczego) z zachowaniem ostrożności możemy na swojej posesji rozpalić ognisko o ile nie będziemy na tym ognisku spalać śmieci. Ważne też jest aby ognisko nie powodowało nadmiernej ilości dymu i uciążliwego zapachu. Stanowi to niedopuszczalną immisję, czyli oddziaływanie na sąsiednią nieruchomość.  Należy pamiętać, że dym z nieruchomości położonej przy drodze publicznej może ograniczać widoczność kierowcom i zagrażać bezpieczeństwu.
 Oczywistym jest , iż w ognisku nie wolno spalać śmieci. Zakaz ten, tak jak w przypadku spalania w otwartym ogniu liści i gałęzi wynika z ustawy o odpadach. Jednak, w tym przypadku nie ma mowy o jakimkolwiek wyłączeniu. Odpowiedzialność właściciela nieruchomości kształtuje się w identyczny sposób jak w przypadku spalania w ognisku liści i gałęzi. Dodatkowo, często w takich sytuacjach może mieć zastosowanie art. 145 kodeksu wykroczeń, który zakazuje zanieczyszczania lub zaśmiecania miejsca dostępnego dla publiczności, a w szczególności drogi, ulicy, placu, ogrodu, trawnika lub zieleńca. Dymy i popioły niesione wiatrem - przedostając się na sąsiednie - publiczne nieruchomości, ulice, chodniki, zanieczyszczają je.Każde wykroczenie i złamanie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy może wiązać się z konsekwencjami, a w przypadku rozpalenia ogniska może to być mandat w wysokości 500 zł.

r. pr. Magdalena Piech.